

Magda Piskorczyk - "Blues Travelling"

Długo oczekiwana płyta dwukrotnej „Wokalistki Roku” w ocenie czytelników pisma "Twój Blues" biorących udział w ankiecie Blues Top wreszcie się ukazała. Zawiera 16 utworów nagranych w różnych składach. Generalnie są to duety Magdy z Michałem Urbaniakiem, Michałem Kielakiem, Karoliną Koriat, gitarzystą Piotrem Zygadło lub saksofonistą Arkadiuszem Osenkowskim, dyskretnie wspierane instrumentami perkusyjnymi obsługiwany przez Adama Wajdaka lub Marcina Gojawiczyńskiego.



W otwierającym krążek utworze Help Me transowe skrzypce Urbaniaka nadają utworowi Sonny'ego Boy'a charakteru dość mrocznego, ale wersja ta bardzo mi się podoba. Wzmaga też apetyt na „jeszcze” i ustawia poprzeczkę dość wysoko. Najlepszy jazzowy skrzypek pojawia się jeszcze w trzech utworach. Pierwszy to uduchowiony gospel I Want Jesus To Walk With Me z delikatną, melodyjną grą skrzypiec i pięknie podkładanymi akordami gitary Magdy. To też jeden z najlepiej zaśpiewanych utworów na tej płycie.

Miss Cellie's Blues pięknie zinstrumentalizowany przez Magdę i Urbaniaka, wokalnie „pachnie” trochę pastiszem Billie Holiday. Ale nie umniejsza to jego dobrej oceny.

Ostatnim z tej trójki jest Lonely Avenue. Brzmienie i motoryka gitary, skrzypiec i perkusji wyraźnie przywołuje na myśl ducha jednej z mych najbardziej ulubionych płyt Johna Mayalla „Turning Point”, choć w czasie słuchania tego utworu miejscami nachodziła mnie refleksja, że chyba nie do końca Magda i Michał mieli jasność co do jego ostatecznej wizji.

Wiele kolorystyki wniósł swą grą na płycie saksofonista Arkadiusz Osenkowski. Ich wersja Nothin' Like You Used To Do brzmi niczym „specjal bonus” z „Turning Point”. Pięknie też współbrzmi saksofon z gitarą w I've Got The Blues And I Can't Be Satisfied. Każdy z instrumentów jest jakby „z innej bajki” ale razem tworzą doskonałą całość.

Intrygująca jest ich wersja tematu Nata Adderley'a Work Song. Brzmi jak najprawdziwszy, prastary work song, z miarowym, dudniącym odgłosem uderzanego młota, delikatnie muskającym saksofonem i agresywnym głosem. Autor na pewno byłby zadowolony z tej interpretacji. Nie przypadło mi za to do gustu wykonanie starego tematu Idy Cox Wild Women Don't Have The Blues z drugim głosem Karoliny Koriat. Też odnoszę wrażenie, że pomysł nie został właściwie zrealizowany do końca. Za to od pierwszych dźwięków przykuwa kolejny „saksofonowy” utwór Temptation Toma Waitsa w którym Magda gitarę zamieniła na ... elektryczny kontrabas. Piękny klimat. Pięknie też zabrzmiał na płycie Keep Your Lamp Trimmed And Burning z soczystą gitarą dobro i agresywnym głosem Magdy.

W dwóch utworach Canned Heat i I Let My Daddy Do That pojawił się partner Magdy z wyprawy do Memphis, Michał Kielak. Oba utrzymane są w luźnym, „juke - jointowym” klimacie przywodzącym na myśl obrazki z dvd „American Folk Blues Festival” z udziałem duetu Sonny Terry & Brownie McGhee.

O utworach, które mniej przypadły mi do gustu nie wspominam, ale pozostało ich niewiele, co w żadnym przypadku nie umniejsza dobrej oceny płyty, wpisującej się w modny klimat muzyki, której blask przywróciła Madeleine Peiroux. Słuchając jej w Sali Kongresowej nie tylko zapewne ja zadawałem sobie pytanie: „cudze chwalicie, swego nie znacie?”.

Andrzej Matysik

Recenzja zamieszczona na: www.infomusic.pl
i w kwartalniku „Twój Blues” nr 23 zima 2005/06.

Magda Piskorczyk - "Blues Travelling"

Recenzje zamieszczone przez klientów sklepu merlin.pl

- **Muzyka na światowym poziomie!!!**

Juliusz Kaszyński 2005-10-21

Ta dziewczyna to skarb! Styl, kultura muzyczna i oczywiście głos dają polskiemu bluesowi szansę wejścia na salony. Może stać się polską Nohrą Jones i Daianą Khrall, pokazać, że blues to nie tylko nieogoleni faceci śpiewający chrapliwym głosem. Pytanie tylko czy nasz nastawiony na kasę rynek muzyczny ją doceni. Nie czekając na nich doceniam ją MY (co się na muzyce znamy) i kupujemy jej płytę bo naprawdę warto. Ciary chodzą po plecach!

- **Bardzo dobry blues**

Radosław Wyszynski 2006-12-10

Z przyjemnością słucham, że Magda przenosi dużo klimatu Deltę nad Wisłę. Nie tylko nad Wisłę zresztą, bo zarówno w Memphis jak i Galway słucha jej się tak samo dobrze i brzmi tak samo prawdziwie. Nawet jeśli ma to być twoja pierwsza płyta bluesowa - polecam.

- **Niepowtarzalna!**

Katarzyna S 2005-10-17

Nie pomylił się Michał Urbaniak mówiąc o "bestialskiej prawdziwości" Magdy Piskorczyk. Nie jestem zapaloną fanką bluesa, ale jej najnowsza płyta „Blues Travelling” ma w sobie coś wyjątkowego co powoduje, że słuchając jej kolejny już raz nareszcie dociera do mnie to, co lubię i co znajduję najczęściej w zagranicznych produkcjach. Przepiękny, charakterystyczny i niepowtarzalny vocal Magdy P. nie upiększany żadną "elektroniką" w każdym utworze brzmi wzorcowo. Starannie dobrany repertuar i kolejność utworów na płycie, wielki kunszt Michała Urbaniaka i towarzyszących muzyków, przy zachowaniu wyważonych proporcji brzmienia ich instrumentów sprawia, że całej płycy słucha się jednym tchem z wielką przyjemnością i bez znużenia. Pozostaje tylko żal, że w 58 minucie nastaje kompletna cisza! To mój typ na bluesową płytę tego roku! GRATULACJE! Kaśka S.

Magda Piskorzcyk - "Blues Travelling"

Recenzje zamieszczone przez klientów sklepu / Reviews from:

www.cdbaby.com

- **Astonishing voice, immaculate song selection, great arrangements**

Reviewer: Andy Summerhayes

I was attracted to the CD as it featured Michal Urbaniak (I'm a fan) and the fact that it was all blues and jazz standards. The arrangements are wonderful, highlights particularly being the stripped down Work Song, Lonely Avenue and the chilling Nothing Like You Used To Do. But the whole album is of real quality - and of course - what a voice.

- **Magda sing noch etwas fuer mich!!**

Reviewer: Fela

Diene dunkle Blues-Stimme vibriert in der Luft meines Zimmers... Du machst meine Abende gemuetlich! Danke!

- **Wspaniale**

Reviewer: Jurek

Wpaniele pisenki, gratuluje

- **Weird and wild but never mild.....**

Reviewer: doc mongoose (click for website)

Hearty and sustaining like polish bread,I could not only survive but trive on this.Magda is one dirty bitchin baby.I think I'm in.... well you know.

<http://www.cdbaby.com/cd/piskorzcyk>

Magda Piskorczyk - "Blues Travelling"

Ecrit par Fred Delforge

Jeune Polonaise venue a la musique par l'apprentissage du chant, Magda Piskorczyk fera de brillantes études universitaires avant de devenir définitivement artiste ... Passée du blues-rock de ses débuts a un registre plus rhythm'n'blues, soul et meme gospel, la longiligne guitariste sortira un premier album en 2002 et commencera a écumer systématiquement les salles et les festivals polonais avant d'être remarquée au-dela de ses frontieres et notamment aux Etats Unis ou elle participera a l'International Blues Challenge de Memphis en 2006. Accompagnée de quelques musiciens parmi lesquels on retrouve régulièrement Arkadiusz Osenkowski au saxophone ténor, Adam Wojdak aux percussions et Michal Urbaniak au violon, Magda Piskorczyk livrait il y a un an un second album fait de superbes reprises mettant au mieux en valeur une voix particulierement intéressante !

Véritable voyage a travers le Sud des Etats Unis, « Blues Travelling » part de Memphis pour se rendre a Vicksburg et longe le Mississippi avec quelques splendides étapes dans les répertoires de Sonny Boy Williamson, Big Bill Broonzy, Tom Waits ou Eric Bibb mais aussi dans nombre de morceaux élevés au rang de standards au fil des ans. Charmant l'auditeur de bout en bout avec un timbre rocailleux et sensuel a la fois qui évoque plus souvent qu'a son tour les meilleures chanteuses noires, Magda la blanche nous présente une heure de bonne musique particulierement méticuleuse au niveau des arrangements et nous fait succomber avec des pieces d'orfèvrerie comme « Lonely Avenue », « I'd Rather Go Blind », « I Want Jesus To Talk With Me » ou encore cette adaptation aussi simpliste qu'attachante du « Work Song » jadis magnifié par le regretté Claude Nougaro en un tout aussi formidable « Sing Sing Song » ! Capable de conjuguer une incroyable énergie et une maîtrise parfaite des émotions qu'elle souhaite faire passer a son public, Magda Piskorczyk s'avere etre une véritable artiste polyvalente capable de s'adapter a toutes les situations et de poser son pas dans celui de ses illustres prédécesseurs, ajustant généralement l'empreinte de ces derniers pour la remodeler et la faire devenir sienne. C'est simple comme un bon vieux blues du delta et pourtant ça vient d'ailleurs, du Sud Ouest de la Pologne plus précisément ...

<http://www.zicazic.com/zicazine/index.php?option=content&task=view&id=4261&Itemid=2>

mercredi, 15 novembre 2006